

# Zbigniew Przybyła

---

## "Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu", Rościśław Skręt, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 79/4, 283-291

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sądzę, inaczej trzeba patrzeć na wszelkie staropolskie i oświeceniowe krytyki panegirystów, choćby te kilkakrotnie przez Brzozowskiego wzmiankowane, a pisane przez Książnina, który sam był autorem licznych panegiryków i polskich, i łacińskich. Czy wobec tego należałoby uznać, że był nieszczerzy? Nie, to raczej jego krytyka nie dotyczyła samej poezji pochwalnej jako takiej, ale odnosiła się do utworów pisanych dla zysku i wbrew przekonaniu autora, ku chwale ludzi nie zasługujących na poetyckie uwiecznienie. To samo można powiedzieć o wymierzonych w panegirystów utworach innych poetów<sup>8</sup>.

Książka Jacka Brzozowskiego nie wyczerpuje oczywiście wszystkich zagadnień związanych z dziejami toposu Muz w staropolskiej poezji — jest to zresztą niemożliwe, zwłaszcza przy obecnym stanie badań analitycznych nad wieloma dziełami tej twórczości i przy niemal całkowitym braku krytycznych i komentowanych wydań nie tylko łacińskich, ale i polskich utworów. W całej pełni udało się jednak autorowi zrealizować zadanie, jakie sobie postawił, tzn. pokazać: „że w historii toposu Muz odbija się [...] historia poezji i historia myślenia o poezji, historia wiązanych z nią oczekiwań, historia zmieniających się poglądów na jej genezę i naturę; [...] że topos określa poezję w sposób pełniejszy i bliższy praktyce twórczej niż poezja [...], w sposób każdorazowo odsyłający jak gdyby do całości myślowych motywów związanych z jej istnieniem, w sposób ponadto relatywizujący względem siebie to, co indywidualne, i to, co tradycyjne [...]” (s. 198—199).

Ewa J. Głębicka

Rościsław Skręt, HISTORIOGRAFIA LITERATURY POLSKIEJ W XIX STULECIU. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1986. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 228. Polska Akademia Nauk. Instytut Historii. „Prace Habilitacyjne”.

1

Kiedy Piotr Chmielowski nakreślił w *Metodyce historii literatury polskiej* (1899) zarys całości badań nad dziejami literatury ojczyźnej, słusznie stwierdził, że podjął „pracę prawie u nas nie tkniętą”<sup>1</sup>. Wprawdzie już jego profesor Aleksander Tyszyński wykladał w Szkole Głównej w 1866 r. o pisarzach historii literatury polskiej, ale prelekcje te, podobnie jak i późniejsze wypowiedzi recenzyjne Tyszyńskiego na temat podręczników do historii literatury, zostały opublikowane przez Chmielowskiego dopiero w 1904 roku.

W pierwszej połowie XX w. nie podjęto u nas badań nad rodzimą historiografią literacką mimo nakreślenia dla niej europejskiego tła w rozprawie Mauricego Manna *Rozwój syntezy literackiej od jej początków do Gervinusa* (1911). Jedynie w kolejnych pracach Tadeusza Grabowskiego o krytyce literackiej w Polsce w epoce pseudoklasycyzmu (1918), romantyzmu (1931) oraz realizmu i modernizmu (1934) pojawił się wątek historiograficzny, jako że były płynne granice między krytyką a historią literatury w omawianych epokach. Ten stan rzeczy jest

<sup>8</sup> Jedynym wyjątkiem w poezji przedromantycznej, jaki mi przychodzi na myśl, jest wiersz I. Krasickiego *Bogdaj to panegiryk nadęty w arkuszach*, w którym poeta nie wyszydza sprzedajności pojedynczego panegirysty, ale uderza w samą zasadę pisania panegiryków.

<sup>1</sup> P. Chmielowski, *Metodyka historii literatury polskiej*. Warszawa 1899, s. 6.

przejawem powszechnego w literaturoznawstwie naszego stulecia zjawiska preferowania badań szczegółowych, podczas gdy „historiografia literacka cieszyła się w XIX wieku wielkim uznaniem”<sup>2</sup>.

Dlatego w latach pięćdziesiątych, kiedy wysunięto postulat stworzenia „nowatorskiej i uniwersyteckiej syntezy dziejów naszej literatury narodowej”<sup>3</sup>, musiano równocześnie skonstatować, że „zarysu dziejów polskiej historii literatury dotąd nie posiadamy”<sup>4</sup> mimo stuletniej tradycji naukowej polskiego literaturoznawstwa

Pierwszą próbą odrobienia zaległości były artykuły nestorów polonistyki (S. Pigonia i J. Krzyżanowskiego<sup>5</sup>) o dziejach historii literatury polskiej, a także popularne przedstawienie przez Stanisława Makowskiego<sup>6</sup> najdawniejszych podręczników historii naszej literatury. Rozwinięcie tej problematyki przyniosły kolejne prace syntetyczne Stefana Sawickiego (1969), Józefa Korpały (1969, 1975) i Lecha Słowińskiego (1976) oraz ujęcia monograficzne pióra Juliana Dybca (1970) i Janusza Kapuścika (1985). Duże uznanie zyskała książka Sawickiego „o sposobach syntetycznego ujmowania literatury w 1 połowie w. XIX” (podtytuł książki), „będąca pierwszym u nas na taką skalę opracowaniem zasadniczych idei jednej (przedromantycznej i romantycznej) epoki polskiej nauki o literaturze”<sup>7</sup>.

Studiom historiograficznym bibliografów i historyków literatury polskiej towarzyszyły takie przedsięwzięcia edytorskie, jak antologie opracowane przez Henryka Markiewicza (*Teoria badań literackich w Polsce*, 1960), Janusza Kapuścika i Wojciecha Jerzego Podgórskiego (*Granice i pogranicza*, 1983) oraz przedruki prac klasyków historiografii literackiej w seriach „Biblioteka Studiów Literackich” (od r. 1959) i „Biblioteka Filologii Polskiej” (od r. 1974).

Szczególne ożywienie tej dziedziny polskiego literaturoznawstwa daje się zauważyć w okresie podsumowywania osiągnięć badawczych ostatniego 60-lecia nauki o literaturze polskiej w specjalnych zeszytach „Pamiętnika Literackiego” (1979, z. 2) i „Ruchu Literackiego” (1978, z. 6), a także w formie odczytów (1978—1979) wygłoszonych w ramach rocznicowej imprezy pod patronatem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza<sup>8</sup>. Szerszą perspektywę dla tych wystąpień stworzyła późniejsza synteza Henryka Markiewicza *Polska nauka o literaturze* (1981). Ponadto z inicjatywy jej autora utworzono w 1982 r. Komisję do Badania Dziejów Polskiej Nauki o Literaturze przy Komitecie Nauk o Literaturze PAN, której przewodniczącym został Jerzy Starnawski. Wkrótce opublikował on następujące

<sup>2</sup> F. Sengle, *Zadania i trudności dzisiejszej historiografii literackiej*. Wykład [1964]. Przełożyła O. Dobijanka-Witczakowa. „Pamiętnik Literacki” 1969, z. 4, s. 287.

<sup>3</sup> K. Wyka, *Badania historycznoliterackie w latach 1950—1958*. W zbiorze: *Zjazd Naukowy Polonistów 10—13 grudnia 1958*. Wrocław 1960, s. 43.

<sup>4</sup> K. Górski, *Przegląd stanowisk metodologicznych w polskiej historii literatury do 1939 roku*. W: jw., s. 89.

<sup>5</sup> S. Pigoń, *Początki pracy badawczej nad dziejami literatury polskiej*. „Ruch Literacki” 1960, z. 1—2. — J. Krzyżanowski, *Dzieje historii literatury polskiej*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”. Seria A: Historia Nauk Społecznych, z. 9 (1966).

<sup>6</sup> S. Makowski, *O najdawniejszych podręcznikach historii literatury polskiej*. (*Z polskich tradycji metodycznych*). „Polonistyka” 1961, nr 2.

<sup>7</sup> J. Kapuścik, W. A. Maciejowski i jego „Piśmiennictwo polskie”. *Między bibliografią a historią literatury*. Warszawa 1985, s. 12.

<sup>8</sup> Opublikowane zostały, w opracowaniu i ze wstępem J. Maciejewskiego, w zbiorze: *Rozwój wiedzy o literaturze polskiej po 1918 roku* (Warszawa 1986).

prace z zakresu historiografii literackiej: *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej (do końca wieku XVIII)*, wydane w r. 1984, *Dzieje katedry literatury polskiej we Fryburgu* (1985) oraz tomik Bronisław Chlebowski (1986) w serii „Sylwetki Warszawskie”.

Innym przykładem rozwoju badań nad historią polskiego literaturoznawstwa jest dwutomowa publikacja *Z dziejów polskiej nauki o literaturze* (1987—1988), zawierająca materiały sesji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Filologii Polskiej UJ w listopadzie 1982, w 200 rocznicę powstania Katedry Literatury w Szkole Głównej Koronnej.

## 2

W rozpoznaniu faz rozwojowych naszego literaturoznawstwa znaczący udział przypada autorowi *Historiografii literatury polskiej w XIX stuleciu*, która stanowi podsumowanie jego studiów nad badaczami literatury polskiej, takich jak rozprawa doktorska o Kazimierzu Brodzińskim jako historyku literatury (1962)<sup>9</sup> czy cytowane w obecnie wydanej książce artykuły o Adamie Bełcikowskim, Władysławie Nehringu i Józefie Tretiaku.

„Praca ta — pisze Skręt w *Uwagach wstępnych* — była pomyślana jako środkowe ogniwo zbiorowego dzieła poświęconego dziejom historiografii literatury polskiej” (s. 3), które zapoczątkowała książka Starnawskiego o dziejach tej dyscypliny do końca XVIII wieku. Wypada też przypomnieć, że przedstawiana publikacja to kolejna w naszym literaturoznawstwie (po rozprawach Manna i Sawickiego) praca habilitacyjna z zakresu historiografii literackiej.

Rozprawa Skręta ukazuje w sposób chronologiczny rozwój XIX-wiecznych badań nad dziejami historii literatury polskiej. W stuleciu tym nauka o literaturze ojczystej, odchodząc stopniowo od polihistorii, zyskiwała podstawy naukowe początkowo w formie romantycznych syntez, podporządkowanych koncepcjom historiozoficznym, a w latach sześćdziesiątych status samodzielności nadały tej dyscyplinie metody analizy filologicznej.

Skręt nie przyjmuje sztywno roku 1900 jako daty granicznej i niejednokrotnie wymienia późniejsze prace badaczy działających na przełomie stuleci<sup>10</sup>. Całość materiału historiograficznego została przedstawiona w trzech rozdziałach o niejednorodnych tytułach: I. *Do roku 1831*, II. *Okres syntez literatury polskiej*, III. *Od schyłku lat pięćdziesiątych do końca wieku*. Wyeksponowanie cesur czasowych w zaproponowanej periodyzacji XIX-wiecznej historiografii literackiej pozwala oczekiwać na odmienne niż w książce Sawickiego (ujęcie typologiczne) uporządkowanie dzieł historycznoliterackich.

Autor rozprawy, wprowadzając systematyzację zewnętrzną (chronologiczną), porządkuje wykład według ciągów rozwojowych historiografii literackiej w obrębie kolejnych środowisk geograficzno-kulturalnych, zgrupowanych wokół uniwersyteckich katedr literatury polskiej. Koncepcja ta, podyktowana zapewne faktem zagęszczenia się nazwisk autorów wokół coraz to innych centrów życia naukowo-kulturalnego Polski porozbiorowej, ma także uzasadnienie jakościowe, gdyż krytyka romantyczna, jak ustalił Tadeusz Grabowski, „inaczej wyglądała na kreścach, inaczej w Warszawie, inaczej wreszcie w Poznaniu, Krakowie i Lwowie.

<sup>9</sup> Nb. podobny tytuł miała praca doktorska J. Korpały: *Brodziński jako krytyk i historyk literatury* (1931), której promotorem był również S. Pigoń.

<sup>10</sup> K. Cysewski (*Z zagadnień literaturoznawstwa polskiego doby pozytywizmu 1860—1914*. Słupsk 1986, s. 6) przesuwą końcową datą pozytywizmu literaturoznawczego na rok 1914.

Krytyka emigracyjna stanowiła jakby kraj osobny”<sup>11</sup>. Ostatnio zaś również Janina Kulczycka-Saloni uczyniła „stale rwący się wątek »geograficzny«” osią konstrukcyjną swego szkicu o „geografii literackiej Polski pod rozbiorami”, m.in. z tego powodu, że „specyficzne warunki produkcji drukarskiej były przyczyną wyjątkowego rozsięgu geograficznego literatury polskiej omawianego okresu”<sup>12</sup>.

W rozprawie Skreęta widać, jak te geograficznie rozproszone publikacje historiograficzne wykazują zdolność integrowania wokół siebie prac, które koncepcyjnie były ich prostą lub pośrednią kontynuacją czy też przeciwstawiały się pierwowzorom. Autor bowiem poszukuje więzów łączących ważkie koncepcje historiograficzne z kolejnymi syntezami naukowymi, opracowaniami kompilacyjnymi i szkolnymi podręcznikami dziejów literatury ojczystej.

W omawianej pracy czytelnik jest prowadzony drogami przetartymi przez dawniejszych (począwszy od Tyszyńskiego) i nowszych badaczy, a funkcję znaczących etapów w rozległej panoramie historiograficznej pełnią autorzy kolejnych dzieł, zgodnie z konkluzją pierwszego systematyka tej dyscypliny, że to „indywidualności pisarskie konstytuują charakter poszczególnych tendencji i prądów [...]”<sup>13</sup>. Podobnie Kulczycka-Saloni, przedstawiając we wspomnianym szkicu życie literackie, stawia na pierwszym miejscu konkretnych ludzi: twórców literatury, uczonych, wydawców, popularyzatorów.

## 3

O meandrach dziejów nauki i kultury polskiej po r. 1795 przekonują już pierwsze stronicie pracy Skreęta, który kierując się chronologią publikowanych dzieł pisze wprawdzie o Warszawie (inicjatywy A. K. Czartoryskiego, J. N. Kossakowskiego, prace I. Potockiego, I. Nagurczewskiego) i Wilnie (rozprawa K. Chromińskiego), wraca do Warszawy z racji *Historii literatury polskiej* Feliksa Bentkowskiego, wzmiankuje o wydanym w Krakowie *Dykcjonarzu poetów polskich* Michała Hieronima Juszyńskiego i ponownie, lecz dłużej charakteryzuje środowisko wileńskie (G. E. Groddeck, E. Słowacki, uzupełniacze Bentkowskiego, J. Lelewel, A. Jocher, L. Borowski, H. Klimaszewski, M. Malinowski). Z kolei Skreęta omawia początki badań nad literaturą polską w warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk i tamtejszym uniwersytecie (S. Kostka Potocki, L. Osiński, K. Brodziński) oraz wydawane w Krakowie i Lwowie *Wiadomości historyczno-krytyczne* pióra Józefa Maksymiliana Ossolińskiego.

Najważniejsze dokonania w polskiej historiografii literackiej do r. 1831 to: „przez wiele lat żywotny pomysł [Bentkowskiego] podziału całości dziejów literatury narodowej na okresy” (s. 8) wyodrębnione według stanu oświaty, działalność naukowa profesora Euzebiusza Słowackiego i jego następcy Leona Borowskiego, a przede wszystkim wykłady uniwersyteckie Kazimierza Brodzińskiego, który „pierwszy

<sup>11</sup> T. Grabowski, *Krytyka literacka w Polsce w epoce romantyzmu. (1831—1863)*. Kraków 1931, s. 4. Zob. też Z. Jagoda, *Krytyka literacka w kraju*. W zbiorze: *Literatura krajowa w okresie romantyzmu. 1831—1863*. T. 1. Warszawa 1975, s. 203—206. „Obraz Literatury Polskiej XIX i XX Wieku”. Seria 3.

<sup>12</sup> J. Kulczycka-Saloni, *Geografia literacka Polski pod zaborami*. W zbiorze: *Polska XIX wieku. Państwo — społeczeństwo — kultura*. Warszawa 1986, s. 499, 462.

<sup>13</sup> S. Sawicki, *Początki syntezy historycznoliterackiej w Polsce*. Warszawa 1969, s. 298.

wydobył naszą historię literatury z powijaków bibliografii” (Pigoń<sup>14</sup>), stając się „właściwym twórcą historii tej literatury” (opinia Krzyżanowskiego, cyt. na s. 27).

W omówieniu dorobku tych, a także i późniejszych badaczy, Skręt ogólnikowo — w przeciwieństwie np. do cytowanych tu prac Grabowskiego — odwołuje się do koncepcji metodologicznych Tiraboschiego, Laharpe’a, Villemaina, Herdera, Wachlera, Bouterweka i Gervinusa, co przy braku dostępnego, opublikowanego w formie książkowej zarysu europejskiej historiografii literackiej<sup>15</sup> utrudnia czytelnikowi rozpoznanie stopnia oryginalności prac polskich badaczy.

Autor rozprawy, zachowując hierarchię wartości omawianych dzieł, podaje na końcu rozdziału (podobnie czyni w dalszych partiach książki) informacje o przeznaczonym dla Niemców podręczniku Tomasza Szumskiego, kompilacyjnych podręcznikach Zygmunta Bartoszewicza, Józefa Franciszka Królikowskiego i Józefa Korzeniowskiego, o poemacie Ludwika Kropińskiego *Sztuka rymotwórcza* i rozprawce Alojzego Felińskiego *O wierszowaniu*.

Rozdział 2 rozprawy traktuje o różnych typach romantycznych syntez literatury polskiej, jak wystąpienia polemiczno-krytyczne (M. Mochnacki, S. Goszczyński, M. Grabowski, S. Witwicki), rozprawy historycznoliterackie (J. I. Kraszewski, A. Tyszyński), syntezы erudycyjne (M. Wiszniewski, E. Dembowski, J. Majorkiewicz, W. A. Maciejowski, K. Mecherzyński), prelekcje publiczne (A. Mickiewicz, W. Cybulski, L. Zienkiewicz, W. Pol, T. Lenartowicz), popularne podręczniki (L. Łukasiewicz, J. Popliński, H. Cegielski, K. W. Wójcicki, L. Kondratowicz, A. Chodyński, J. Bartoszewicz) oraz *Portrety literackie* Lucjana Siemieńskiego. W okresie tym na polu edytorstwa działają Edward Raczyński i Tytus Działyński.

Godny podkreślenia jest fakt, że Skręt wbrew opinii dezawuuującym Mickiewicza jako historyka literatury<sup>16</sup> trafnie wydobywa z korpusu jego wykładów w Collège de France kurs literatury polskiej; historiozofii zaś tego kursu zostało przeciwstawione *Piśmiennictwo polskie w zarysie* Dembowskiego. Temuż ostatniemu autorowi, który „w sposób doktrynerski i bez dostatecznej znajomości przedmiotu” (s. 70) przewartościowywał literaturę narodową pod kątem społecznej postępowości i rodzimości, Skręt poświęcił mniej uwagi niż Sawicki, rozpatrujący prace historiograficzne głównie w aspekcie wewnętrznych kryteriów systematyzowania.

Odmienność optyki tych dwu badaczy znalazła wyraz także w zróżnicowanej ocenie 3-tomowego *Piśmiennictwa polskiego* Maciejowskiego. Sawicki podkreśla, że dzieło to nie uzasadniało wstępnej propozycji podziału literatury na „zwroty”. Natomiast w pracy Skręta czytamy, że „dzieło Maciejowskiego miało dużą wartość bibliograficzną i materiałową i pod tym względem przewyższało syntezę Wiszniewskiego” (s. 82). *Nb.* Skręt, przestrzegając chronologii wydań, prezentuje koncepcję Maciejowskiego dopiero po omówieniu (w którym nadmiernie często cytuje Sawickiego) *Literatury polskiej w rozwinięciu historycznym* Majorkiewicza, mimo że pojęcie „zwrotu” zapożyczył tenże od autora *Piśmiennictwa polskiego*. Charakteryzując zaś dzieło Wiszniewskiego, zawierające drugą po *Historii literatury polskiej* Bentkowskiego istotną propozycję periodyzacyjną, przytacza Skręt głosy ówczesnych recenzentów tej pierwszej krytycznej historii literatury, bez podania autorów prac (Dybiec, Korpała), w których te zestawienia już odnotowano.

<sup>14</sup> Pigoń, *op. cit.*, s. 9.

<sup>15</sup> Skromne informacje o europejskich syntezach historii literatury zawiera praca J. Dybca *Michał Wiszniewski. Życie i twórczość* (Wrocław 1970, s. 162—169).

<sup>16</sup> Chmielowski, *op. cit.*, s. 282. — Sawicki, *op. cit.*, s. 238—240.

## 4

Lektura dwóch rozdziałów omawianej pracy pozwala recenzentowi podsumować początkowe spostrzeżenia na temat jej stosunku do dotychczasowego dorobku tej dziedziny polskiego literaturoznawstwa.

Pominięcie stanu badań i referowanie, często bez przypisów, ustaleń innych badaczy utrudnia mniej przygotowanemu czytelnikowi dokonanie oceny osobistego wkładu Skręta w odtworzenie dziejów rodzimej historiografii literackiej i wypełnienie luk w tym zakresie. Wprawdzie w *Uwagach wstępnych* czytamy, że „autor miał wielu dłużników, od których pożyczki kwitował w przypisach”, ale odwołania te nie są aż tak liczne, jak wypadałoby się spodziewać, i ograniczają się najczęściej do rozprawy Sawickiego. Mechanizm pojawiania się w książce Skręta niektórych obiegowych opinii, wywodzących się nieraz jeszcze z pism Tyszyńskiego, można przekonywająco wytłumaczyć stwierdzeniem sformułowanym w antologii tekstów historiograficzno-literackich: „Badacz, przystępując do pisania syntezy, choćby miał najlepsze (czytaj: zobiektywizowane) intencje, nie podoła obowiązkowi weryfikacji wszystkiego, część sądów powtórzy za poprzednikami”<sup>17</sup>. Skręt zatem był uprawniony do przypomnienia sprawdzonej *communis opinio* o wartości poszczególnych dzieł z zakresu historiografii literackiej.

## 5

Większą oryginalnością wykładu odznacza się trzecia część recenzowanej rozprawy, i to nie tylko we fragmentach charakteryzujących dorobek badaczy, którzy stanowili niegdyś przedmiot samodzielnych studiów autora, ale także w ujęciu całości, z powodu braku konkurencyjnych opracowań w odniesieniu do epoki postyczniowej. Dotychczasowe bowiem, wstępne próby syntetyzowania historiograficznego dorobku pozytywizmu są albo szkicowym przeglądem prac dotyczących poszczególnych epok literackich (J. Krzyżanowski), albo zwięzłym, chronologiczno-problemowym przedstawieniem rozwoju tej dyscypliny (H. Markiewicz).

Skręt, kierując się nadal zasadą porządkowania materiału wedle chronologii i całościowego ujmowania historyczno-literackiego dorobku poszczególnych autorów, nie skorzystał z tezy Kazimierza Cysewskiego, który pozytywistyczny etap „rozwoju świadomości metodologicznej w praktycznym ujmowaniu dziejów literatury” przedstawił zgodnie z tytułem swojego artykułu *Od historii oświaty do historii literatury*, ponieważ nawet autor tej koncepcji przyznawał, że „takiej linii wyznaczyć niepodobna (rozwój nie był jednorodny i jednoznaczny, chronologicznie wyraźny [...])”<sup>18</sup>. Równie niemożliwa do zrealizowania jest inna typologia syntez, zaproponowana przez tego samego badacza (historia literatury jako historia polskości i jako historia życia duchowego, umysłowego), „gdyż oscyływały one najczęściej bardziej w jednym lub drugim kierunku, zbliżając się niekiedy do typu pośredniego, łączącego w sobie te tendencje [...])”<sup>19</sup>. Czytelnik rozprawy Skręta może natomiast potwierdzić słuszność konstatacji Cysewskiego, że „różnorakie dokonania ówczesnego literaturoznawstwa w zakresie monografistyki, studiów ana-

<sup>17</sup> J. Kapuścik, W. J. Podgórski, *Na początku była bibliografia... W: Granice i pogranicza. Próby podziału literatury polskiej na okresy. Antologia*. Warszawa 1983, s. 33.

<sup>18</sup> K. Cysewski, *Od historii oświaty do historii literatury*. „Pamiętnik Literacki” 1976, z. 2, s. 110, 124.

<sup>19</sup> K. Cysewski, *Narodowe aspekty syntezy historyczno-literackiej drugiej połowy XIX i początku XX wieku*. „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1981 (1983), s. 79.

litycznych, ujęć gatunkowych itp. znajdowały swoje odbicie w syntezach literatury narodowej”<sup>20</sup>.

Ostatni rozdział *Historiografii literatury polskiej w XIX stuleciu* rozpoczyna się omówieniem działalności naukowej trzech Wielkopolan: J. Przyborowskiego, A. Małeckiego i W. Nehringa, których wymienił również Korpała jako przedstawicieli metody filologicznej w badaniach nad literaturą<sup>21</sup>. W ich towarzystwie zostali zaprezentowani mniej znani wychowankowie uniwersytetów niemieckich (A. Mierzyński, S. Węclewski, J. Rymarkiewicz, S. Gruszczyński). Na przykładzie monografii o Słowackim pióra Małeckiego wykazuje Skręt metodologiczną przemianę pozytywistycznego literaturoznawstwa, w którym „rozprawa o twórczości jednego pisarza, gatunek raczej lekceważony, stała się teraz górującą formą naukowej wypowiedzi” (s. 118). Zasięgą Małeckiego było też opracowanie programu pracy wydawniczej dla Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności.

Zjazd Historycznoliteracki im. J. Kochanowskiego (1884) został przypomniany w rozprawie poprzez omówienie też najważniejszych referatów metodologicznych (Tarnowskiego, Chlebowskiego, Chmielowskiego, Plebańskiego, Pilata); niestety, nie objaśniono istoty rozbieżności (pozornej<sup>22</sup>) opinii o tym Zjeździe, pochodzących od Konrada Górskiego (w „dyskusji metodologicznej nikt nie próbuje szukać natchnienia poza granicami Polski”, s. 130) i Juliana Krzyżanowskiego (referat Chlebowskiego był „najśmielszą próbą zastosowania do dziejów naszej literatury wytycznych Taine’a”, s. 163).

Po wzmiance o studiach literackich Kraszewskiego przystępuje Skręt do referowania osiągnięć literaturoznawców warszawskich, czyli wykładów Aleksandra Tyszyńskiego z zakresu historii literatury polskiej oraz prac badawczych jego uczniów (A. Rządowski, A. G. Bem, P. Chmielowski). Spośród wielu książek Chmielowskiego wyróżniono w rozprawie jego „usystematyzowane rozważania teoretyczne zawarte w pierwszej w Polsce *Metodyce historii literatury polskiej*” (s. 152) i monograficzne zarysy pisarzy w. XIX, w których wzorem Taine’a stosował on metodę genetyczną. W kontekście zaś prac Chlebowskiego scharakteryzowane zostały początkowe zainteresowania badawcze Aleksandra Brücknera i studia literackie Adama Bełcikowskiego.

Skręt krótko omawia prace innych polonistów w zaborze rosyjskim (T. Wierzbowski, R. Plenkiewicz) i w Petersburgu (S. Ptaszycki), a następnie szerzej przedstawia działalność naukową galicyjskich historyków literatury polskiej (S. Tarnowski, R. Pilat, J. Tretiak, M. Kawczyński, E. Porębowicz, J. Kallenbach, W. Bruchnalski, H. Biegeleisen, S. Windakiewicz) oraz nauczycieli gimnazjalnych (J. Czubek, H. Zathej, T. Ziemia, A. i M. Mazanowscy, K. Heck). Zgodnie z tradycją polonistyczną petersbursko-warszawski taine’ista Włodzimierz Spasowicz został zestawiony z krakowskim profesorem i krytykiem Stanisławem Tarnowskim.

Autor rozprawy nie zapomina o pracach historycznoliterackich ówczesnych literatów (H. Sienkiewicz, W. Marrené-Morzowska, W. Kościakowska, M. Gawalewicz, M. Konopnicka, K. M. Górski) i nieprofesjonalistów (L. Méyet, J. H. Rychter, W. Mickiewicz, S. Witkiewicz). Po omówieniu wystąpień polonistów na III Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie (1900) Skręt daje zwięzłe podsumowanie dorobku XIX-wiecznej historiografii literackiej, której końcowymi osiągnięciami były 4 obszerniejsze syntezy dziejów literatury polskiej (Pilata, Chmielowskiego, Tarnowskiego, Brücknera)

<sup>20</sup> K. Cysewski, *Z zagadnień literaturoznawstwa polskiego doby pozytywizmu. 1860—1914*. Jw., s. 86.

<sup>21</sup> J. Korpała, *Dzieje bibliografii w Polsce*. Warszawa 1969, s. 153.

<sup>22</sup> Zob. H. Markiewicz, *Polskie przygody estetyki Taine’a*. W zbiorze: *Problemy literatury polskiej okresu pozytywizmu*. Seria 1. Wrocław 1980, s. 21.



W przedstawionym obrazie pozytywistycznego literaturoznawstwa odczuwa się brak określenia wkładu czasopiśmiennictwa w rozwój badań literackich, szczególnie na terenie Kongresówki, gdzie miesięczniki i niektóre tygodniki (w rozprawie wymieniono tylko ich tytuły) w odczuciu współczesnych „zastępowały po części nie istniejące polskie szkoły wyższe” (s. 177). Podobną rolę pełniły nasze czasopisma również w okresie romantyzmu<sup>23</sup>, co Skręt kwituje wzmianką o działalności gazet wileńskich (s. 23). Zbyt marginalnie potraktowano w rozprawie fakt utworzenia we Lwowie Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, przemilczano zaś działalność innych towarzystw naukowych w drugiej połowie w. XIX, spośród których spore zasługi ma Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu<sup>24</sup>.

Czytelnik recenzowanej tu pracy Skręta chciałby nieraz wiedzieć, które ustalenia naukowe XIX-wiecznych historyków naszej literatury nie utraciły wartości naukowej w ocenie dzisiejszych badaczy — ale to zagadnienie stanowiłoby już temat osobnego studium.

Do poprawienia pozostają następujące błędy: data śmierci Tarnowskiego to rok 1917 (s. 178), Mazanowscy wydali *Podręcznik do dziejów literatury polskiej* w r. 1899<sup>25</sup> (s. 203), w cytacie z pism Tyszyńskiego błędnie pojawiło się słowo „bezsporne” zamiast „bezstronne” (s. 145).

## 6

W omówionym tutaj personalistycznym ujęciu XIX-wiecznych dziejów rodzimej historii literatury (nie zaniedbującym wszakże autorów o mniejszym dorobku) bardzo rzadko pojawiają się ustalenia punktów zwrotnych w procesie ewolucji wiedzy historiograficzno-literackiej, np. sformułowania tego typu: „Rok 1840 był ważną datą w dziejach romantycznej historiografii literackiej w Polsce” (s. 63). W toku wywodu autora brakuje, niestety, dość często linii łączących omawiane zjawiska z historią nauki o literaturze i wówczas spójność tekstu ratują jedynie chronologiczne wskaźniki nawiązania. Tak więc w niezbyt odległych od siebie fragmentach książki sąsiadują wspomniane określenia: „Następną z kolei” (s. 75), „Niedługo po objęciu przez Mickiewicza katedry” (s. 82), „Niedługo po odczytach Zienkowicza” (s. 90), „Autor następnej z kolei popularnej syntezy” (s. 93). Najczęściej jednak rolę łączników w labiryncie związanych przecież integralnie nazwisk (nie zawsze rozspacjowanych) czy tytułów dzieł pełnią... zecerskie światła.

Można chyba zgłosić pretensję do redaktora wydawniczego, że nie zasugerował autorowi książki rezygnacji ze zbyt bibliograficznego odtwarzania treści zgrupowanych fiszek — na rzecz wydobycia przewodnich idei syntezy, zaszyfrowanych w gęstwinie informacji biobibliograficznych i historyczno-literackich. Publikację o mało atrakcyjnej problematyce i nużącej w lekturze ciąglej należało poddać odpowiedniemu opracowaniu edytorskiemu, eksponującemu kolejne zagadnienia w formie tytułów podrozdziałów lub notek na marginesie, jakie sporządzili wydawcy cytowanej już antologii *Granice i pogranicza*.

Dowodem interpretacyjno-problemowej powściągliwości autora rozprawy jest nie tylko brak cząstkowych podsumowań materiału faktograficznego, ale także rezygnacja Skręta z merytorycznej oceny wyodrębnionych rozdziałami etapów rozwoju rodzimej historiografii. Jeżeli przyjmiemy tezę, że „periodyzacja jest interpreta-

<sup>23</sup> Grabowski, *op. cit.*, s. 96.

<sup>24</sup> E. Achremowicz, T. Żabski, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu, 1836—1886*. Wrocław 1973.

<sup>25</sup> Zob. L. Słowiński, *Nauka literatury polskiej w szkole średniej w latach 1795—1914*. Warszawa 1976, s. 246.

cją”<sup>26</sup>, to ascetyczną tytulaturę rozdziałów można by zastąpić tytułami ujmującymi treść problemowo, np. „Między bibliografią a historią literatury”, „Od bibliografii do »czysto rozumującego«<sup>27</sup> obrazu literatury” (propozycje do rozdz. 1), „Romantyczne syntezy literatury narodowej” (rozdz. 2), „Pozytywistyczne unaukowanie historiografii literackiej” lub „Od monografii pisarza do syntezy epoki” (rozdz. 3).

Wyraziście sprecyzowane (choćby w tytułach rozdziałów) koncepcje uporządkowania materiału zwiększyłyby klarowność wywodu, a autorowi ułatwiłyby syntetyczne scharakteryzowanie osiągnięć poszczególnych etapów historiografii literackiej, jak uczynili to w swoich pracach Korpała i Starnawski. Wypada w tym miejscu przypomnieć przestrożę Juliusza Kleinera dla autorów syntez historycznoliterackich, że „dla poznania historycznego wartość mają dopiero uszeregowania, które narzucają świadomości jakąś całość organiczną”<sup>28</sup>.

W odróżnieniu od istniejących ujęć typologicznych romantycznej (Sawicki) i pozytywistycznej (Cysewski) historiografii literackiej książka Skręta stanowi przegląd całości dorobku metodologicznego i merytorycznego XIX-wiecznych historyków literatury polskiej. Wzbogaca nasz stan wiedzy o tej dyscyplinie, referowany dotychczas — według oceny badaczy — jedynie w „szkicowym przeglądzie badań historycznoliterackich i historiografii literackiej”<sup>29</sup> i w „zwięzłym ujęciu syntetycznym całości”<sup>30</sup> rozwoju polskiej nauki o literaturze. Niestety, bardzo niski nakład (550 egzemplarzy) tej pożytecznej książki (syntezę Starnawskiego wydało Ossolineum w 10 tys. egzemplarzy) uczyni z niej rzadkość biblioteczną.

Zbigniew Przybyła

Teresa Walas, KU OTCHŁANI. (DEKADENTYZM W LITERATURZE POLSKIEJ. 1890—1905). Kraków 1986. Wydawnictwo Literackie, ss. 304.

Są książki, które otwierają jakiś nowy horyzont poznawczy, i takie, które podsumowują jakiś etap badań — nad problemem postawionym i zarysowanym już wcześniej. Książka Teresy Walas należy do tej ostatniej kategorii. Z tą wszakże ważną poprawką, że zamyka ona i otwiera coś jednocześnie. Co mianowicie zamyka i co otwiera?

Autorka ma pełną świadomość faktu, że atakuje problem w dużej mierze spenetrowany już w literaturze przedmiotu. Swoją próbę opisania dekadentyzmu sytuuje w szeregu dokonań, które — jak stwierdza — obrysowały wystarczająco sam kształt przedmiotu, ten zaś można jedynie „lepiej wypełnić, nie zmienić” (s. 7). Jednocześnie sugeruje, że zabieg ten może w jakiś sposób skorygować „rysunek tej całości, która nosi nazwę Młodej Polski” (s. 7). Do pytania, jakie tu zostało postawione, należałoby zatem włączyć i pytanie o to, czy w tym wypadku istotnie korektura taka nastąpiła.

<sup>26</sup> J. Ziomek, *Metodologiczne problemy syntezy historycznoliterackiej*. W: *Powinowactwa literatury. Studia i szkice*. Warszawa 1980, s. 282.

<sup>27</sup> Sformułowanie E. Dembowskiego. Cyt. za: Chmielowski, *op. cit.*, s. 111.

<sup>28</sup> J. Kleiner, *Konstruowanie całości i ocena w badaniach historycznoliterackich*. W: *W kręgu historii i teorii literatury*. Wybór i opracowanie A. Hutniakiewicz. Warszawa 1981, s. 685.

<sup>29</sup> J. Korpała, *Bibliografia literacka w latach 1800—1863*. W zbiorze: *Literatura krajowa w okresie romantyzmu. 1831—1863*. T. 1. Kraków 1975, s. 290.

<sup>30</sup> H. Markiewicz, *Polska nauka o literaturze. Zarys rozwoju*. Warszawa 1981, s. 6.